Cena 3 zł.

SPORT
TYGODNIK

Nr. 27 (50) Katowice, 10 maja 1946 r. Rok II

Ślązacy naogół rozczarowali -- Janik bohaterem meczu

Poznań remisuje ze Śląskiem

Wynik spotkania 1:1 (1:1) -- Bramke dla Śląska strzelił Pytel dla Poznania Narożny z karnego

Poznań (tel. wł.) Pierwszy po wojnie występ repr. piłkarskiej Śląska w Poznaniu wywołał w kołach sportowych całej Wielkopolski zrozumaiłe zainteresowanie.

Po ostatnich zwycięstwach Śląska w dniu PZPN-u z Łodzią, Gdańskiem i Częstochową oraz wyniku remisowym uzyskanym przez repr. Śląska w meczu o puchar śp. Kałuży Ślązacy uchodzili za zdecydowanego faworyta spotkania, tym bardziej, że kpt. sportowy P. OZPN-u nie mógł wystawić najlepszego garnituru reprezentacyjnego Poznania wobec nieprzybycia jeszcze do Polski czołowych piłkarzy Warty i KKS-u, którzy jak wiadomo ciągle jeszcze bawią we Francji

Składy drużyn: Poznań: Jankowiak (Warta) Baltes (KKS) Anioła (HCP) Grośski (Warta) Tarka Witkowski (Warta) Polka i Anioła (KKS) Narożny (HCP) Białas i Preja (KKS)

Śląsk: Janik (Pogoń) Siwy (Polonia Piekary) Brzoza (Ruch), Szaton (AKS), Zakrzewski (Ligocianka), Gajdzik, Bytomski (Concordia) (Kulik) Kozak (Polonia Bytom), Spodzieja, Pytel, Barański (AKS)

Stwierdzić trzeba na wstępie, że Ślązacy zawiedli oczekiwania.

Jakkolwiek drużyna śląska grała nieźle, spodziewano się ze strony gości na ogół lepszej technicznie gry.

Jeszcze w I-szej części zawodów w pierwszych kilkunastu minutach Śląsk zagrywał bardzo ładnie prowadząc przyziemną grę.

Ślązacy pozwolili sobie jednak narzucić grę półwysoką co ujemnie wpłynęło na poziom zawodów.

Uwydatniło się to zwłaszcza w drugiej części meczu.

Śląsk może mówić o szczęśliwym dla siebie wyniku remisowym, gdyż po zmianie stron przez cały czas gry inicjatywę miał Poznań.

Atakował on jednak bez głowy a w szczególności atak poznański nie mógł przełamać doskonałego tria obronnego Śląska z Janikiem na czele który był bohaterem meczu i najlepszym graczem na boisku.

W drużynie śląskiej należy jeszcze wyróżnić Spodzieja i Pytla. W drużynie poznańskiej zawiódł atak, który szczególnie pod bramką nie wykazywał zdecydowania.

W bramce wyróżnił się Jankowiak



Fragment pierwszego meczu Poznań — Śląsk w Katowicach w ... ub. zakończonego wynikiem 2:2.

Pomoc na ogół zawiodła, a szczególnie Tarka.

Przebieg gry

Grę rozpoczyna Poznań i już w pierwszej minucie Pytel z podania Bytomskiego silnym strzałem lokuje piłkę w bramce Poznania mimo interwencji Jankowiaka.

W tej fazie gry drużyna śląska jest więcej niebezpieczna, jednak Poznań otrząsa się z przewagi i gra się wyrównuje

Jankowiak oraz Janik mają okazję do wykazania swej wysokiej klasy.

W 19 min. za rękę Cichego na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny.

Narożny jest skutecznym egzekutorem i jest 1:1.

Janik wprawdzie piłkę złapał lecz wskutek silnego strzału wpadła ona do bramki.

W dalszym ciągu meczu ataki zmieniają się jak w kalejdoskopie.

Groźniejszym jest atak Śląska, w którym Spodzieja, a zwłaszcza Pytel stwarzają pod bramką Poznania groźne sytuacje.

Obrona Poznania, która z początku zawodziła, rozegrała się i stała się groźną zaporą dla ataków Śląska.

Tuż przed przerwą po silnym strzale Spodziejl, który obronił Jankowiak — bramkarz Poznania zmuszony jest opuścić boisko.

Tuż przed przerwą Śląsk ma dwa rzuty różne, których jednak nie wykorzystuje.

Po zmianie pól znać na obu drużynach przemęczenie co wyraźnie odbija się na grze.

Stroną atakującą jest Poznań, który dopingowany przez publiczność nie może się zdobyć na decydujący strzał w czym główną przeszkodę stanowi niezawodny Janik.

W 23 min. Spodzieja w zderzeniu z Jankowiakiem schodzi na 3 min. z boiska po czym wraca ale gra widocznie słabiej.

Od mniej więcej 30 minut ataki Poznania są groźniejsze jednak drużyna gości broni bardzo ofiarnie swej bramki i zbiera nawet wraz z Janikiem oklaski widowni.

Białas oraz Anioła przed samym końcem meczu zaprzepaszczają wiele dogodnych sytuacji podbramkowych i przy stanie 1:1 sędzia Daberg, który prowadził zawody bezbłędnie kończy to spotkanie.

W przedmeczu zmierzyły się w grze towarzyskiej drużyna HCP ze Zjednoczonymi.

Wygrali pierwsi w stosunku 2:1 (0:0)

Mecz Polska - Czechosłowacja w szermierce przełożony

Praga (tel.). Mający się odbyć w Pradze w dniu 8 bm. mecz szermierczy Polska—Czechosłowacja został przełożony na niedzielę, 12 bm. wzgl. 10 bm.

Sensacyjna porażka Czechów w Pradze

Jugosławia-Czechy 2:0(0:0)

Praga (tel. wł.) W dniu Zwycięstwa odbył się w Pradze oczekiwany z wielkim zainteresowaniem międzypaństwowy mecz piłkarski Jugosławia — Czechosłowacja.

Po ostatnie jporażce Czechów z Francją przygotowali się b. starannie do meczu i liczyli w 100 procentach na zwycięstwo.

Tymczasem Jugosłowianie odnieśli niespodziewane zwycięstwo bijąc Czeów 2:0 (0:0).

Drużyną bezwzględnie lepszą była repr. Czechosłowacji, która szczególnie w drugiej połowie gry posiadała zdecydowaną przewagę.

Słaba dyspozycja strzałowa ataku Czechów nie pozwoliła im jednak na uzyskanie nawet honorowej bramki.

Jugosłowianie zdobyli pierwszą bramkę w 13 min. Po okresie nacisku ze strony Czechów Jugosłowianie przeszli na 10 min. przed końcem spotkania do ataku, a jeden z nich zakończył się drugą bramką strzeloną przez ich najlepszego napastnika Nitica (prawego łącznika).

Piłkarze jugosłowiańscy zaprezentowali grę szybką i ostrą ale nie stojącą na zbyt wysokim poziomie technicznym.

Czesi mają do zawdzięczania swą porażkę fatalnej grze ataku w którym zabrakło Bicana.

Na meczu tym obecna była również drużyna angielska Derby County która w sobotę spotka się z praską Spartą.

Widzów 45.000. Sędziował Jugosłowianim Popowicz objektywnie.

Ruch i Pogoń (Katowice) w Częstochowie

RUCH — SKRA 5:0 (2:0)

Częstochowa (tel. wł.) Drugą drużyną śląską, która gościła w Święto Zwycięstwa w Częstochowie był Ruch.

Drużyna byłego mistrza Polski rozegrała spotkanie z najlepszą drużyną Częstochowy Skrą.

Spotkanie zakończyło się bezapelacyjnym zwycięstwem Ślązaków, w stosunku 5:0 (2:0).

Ruch posiadał przez cały okres gry wyraźną przewagę.

Bramki dla zwycięzców strzelili nowy nabytek Spałek 3, Wolny 1 i Cieślik 1.

W meczu tym doznał złamania żebra Górka (Ruch) który odwieziony został do szpitala Sędziował ob Sowała b. dobrze Widzów około 7000.

KATOWICKA POGOŃ W CZĘSTOCHOWIE

POGOŃ — CKS 1:1 (1:0).

Częstochowa (tel. wł.). W ub. czwartek gościła w Częstochowie drużyna piłkarska katowickiej Pogoni która rozegrała mecz z miejscowym A kl. zespołem CKS-u.

Spotkanie po b. ciekawym przebiegu zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Drużyna Pogoni była drużyną lepszą technicznie tym niemniej jednak przewagę w polu posiadała drużyna CKS.

Częstochowianie zagrali b. dobrze jednak niedyspozycja strzałowa napadu nie pozwoliła im wyjść z tego spotkania zwycięsko.

Bramkę dla Pogoni strzelił Nowakowski dla CKS-u Zalas.

Sędzia Śliwczyński. Widzów około 5 tysięcy.

POGOŃ — CKS W BOKSIE

Częstochowa. Dnia 16 bm odbędzie się w Częstochowie ciekawy mecz bokserski pomiędzy katowicką Pogonią a miejscowym CKS-em.

Pogoń wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Komudą i Grądkowskim CKS z Bergiem, Chudym i Żurawskim na czele.

Wyniki z piłkarskich boisk

LEGIA (Warszawa) — MILICJA 4:1

Warszawa. Rozegrany w Warszawie mecz piłkarski pomiędzy Legią a repr. Milicji zakończył się zwycięstwem Legii 4:1. Skład repr. Milicji oparty był na drużynie śląskiej WMKS (Katowice)

WARTA (Zawiercie) — RKS (Będzin) 3:2 (2:1)

Zawiercie. Zasłużone zwycięstwo drużyny Warty z A-klasowym zespołem Zagłębia.

Na wyróżnienie zasługuje u zwycięzców Tarkowski środkowy pomocnik — najelpszy gracz na boisku.

ZAGŁĘBIE — DĄBROWA 4:1 (3:1)

Dąbrowa. Rozegrane w czwartek na boisku w Dąbrowie towarzyskie spotkanie piłkarskie między wyżej wymienionymi drużynami zakończyło się po grze stojącej na niskim poziomie zdecydowanym zwycięstwem Zagłębia w stosunku 4:1.

Na wyróżnienie u pokonanych zasługuje Przybylak zdobywca honorowej bramki.

Sędziował obiektywnie ob. Puz.

Pierwszy wiosenny krok bokserski w Poznaniu

Poznań. Po raz pierwszy po wojnie zorganizowany wiosenny krok bokserski w Poznaniu zgromadził na ringu w salce szkoły powsz. przy ul. Słowackiego 75 młodych pięściarzy z nast. klubów: Warty, Zjednoczonych, HCP Zryw Poznań oraz Stella Gniezno.

Najliczniej wystąpiła Warta z 31 zawodnkami, którzy obok pięściarzy Zjednoczonych wykazali najlepsze przygotowanie do tego turnieju.

Również korzystne wrażenie pozostawili po sobie zawodnicy Stelli

4-dniowy turniej stał na nadspodziewanie dobrym poziomie. walki finałowe robiły wrażenie jakby walczyli już zaawansowani w walkach pięściarze.

Kilku zawodników I-go kroku szczególnie finalistów zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Na I-szym miejscu musimy wymienić rewelacyjnego zawodnika Stelli w wadze półciężkiej Lewandowskiego, który zaimponował wszystkim swą piękną sylwetką, siłą ciosu z obu rąk agresywnością i skuteczną walką.

Drugie miejsce należy przyznać Swiderskiemu z Warty w wadze lekkiej. Walczył on stylem Majchrzyckiego lecz dysponuje on silniejszym ciosem zarówno z lewej jak i z prawej ręki.

Z pozostałych bokserów należy wymienić Stachowicza (Zjednoczeni) Furmańskiego (Warta) i braci Świtałów z Warty (pomimo iż w finale przegrali swe walki).

Śmiało możemy zaryzykować twierdzenie, że za kilka miesięcy nazwiska tych zawodników znajdą się częściej na szpaltach prasy sportowej.

TUR SZOPIENICE — KS DĄBROWKA MAŁA 3:2 (1:2).

Szopienice. Mecz o mistrz. kl. C. Śl. OZPN-u. Gra b. ostra wynikiem czego było złamanie nogi jednego z zawodników Dąbrówki.

Wskutek brutalnej gry gospodarzy sędzia wykluczył z boiska jednego z graczy TUR-u, ale postawa drużyny szopienickiej jak również miejscowej publiczności zmusiły go do cofnięcia swego orzeczenia.

RKS BATORY — HKS SZOPIENICE 3:0 (2:0)

Szopienice. Mecz o mistrz. kl. C rozegrany w Szopienicach. Bramki dla Batorego zdobyli Dziwisz 1, Tim 1 i Filip 1.

Najlepszymi graczami u zwycięzców byli Tim, Korzyniec, Dziwisz i Borczyk w bramce. Widzów 2000.

Zwycięstwem tym drużyna Batorego zapewniła sobie pierwsze miejsce w swej grupie.

RUCH — PROSNA (KALISZ) 3:0 (1:0)

Kalisz. Drużyna Ruchu gościła w ubiegłą niedzielę w Kaliszu gdzie rozegrała towarzyski mecz piłkarski z tamtejszą Prosną.

Mecz zakończył się po nieciekawej grze zwycięstwem ślązaków w stosunku 3:0.

W drużynie Ruchu wyróżnili się Brzoza w obronie oraz Wodarz i Cieślik z ataku.

U pokonanych najlepszym był Kryśkiewicz były gracz Warty poznańskiej.

Bramki dla Ruchu strzelili Wodarz 2 oraz Cieślik 1.

Zawodom przyglądało się ponad 5.000 osób.

RKS ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — SIEMIANOWICZANKA 3:2 (0:2)

Siemianowcie. Rozegrany w Siemianowicach mecz towarzyski pomiędzy drużyną Śląska (Tarnowskie Góry) a Siemianowiczanką zakończył się niespodziewanym lecz w pełni zasłużonym sukcesem drużyny z Tarnowskich Gór w stosunku 3:2. Bramki dla Śląska strzelili Gajda Osmy i Cholewik.

SARMACJA BĘDZIN—ZJEDNOCZENIE MYSZKÓW 6:3 (2:1)

Będzin. Towarzyskie spotkanie rozegrane w Będzinie zakończyło się zwycięstwem Sarmacji Bramki dla zwycięzców strzelili: Lubon 3 Czechowski 2 i Lewandowski 1, dla Zjednoczonych 3 bramki padły ze strzałów samobójczych.

JAROSŁAW NIECIECKI (Łódź)

W wioślarstwie byliśmy zawsze potęgą europejską

Wioślarze rozpoczynają sezon

Aktualne problemy naszego sportu wioślarskiego

Łódź. Sport wioślarski to bezsprzecznie jeden z najtrudniejszych, a jednocześnie najpiękniejszych sportów, jakie istnieją na świecie.

Nawiasem mówiąc, ta dziedzina sportu ma za sobą nadzwyczaj

bogate tradycje.

Wystarczy nadmienić, że wyścig dwóch słynnych ósemek uniwersyteckich Oxford — Cambridge zapoczątkowany został już w 1841 roku, a więc z górą 100 lat temu.

Polska zaczęła wysuwać się w sporcie wioślarskim w ostatnich latach przedwojennych na czołowe miejsce w klasyfikacji państw europejskich.

Zawdzięczamy to przedewszystkim wiosłom krótkim, mając takich asów jak Vereya, Ustupskiego, Kępla i młodziutkiego, (a dziś już dorosłego) studenta Czabo Deszö z Krakowa.

Od kilkunastu lat Kraków dominował wogóle w wiosłach krótkich. Wystarczy wspomnieć, że z Krakowa pochodził pięciokrotny mistrz Polski w jedynce Włodzimierz Długoszewski, który potrafił raz jeszcze udowodnić, że w sporcie wioślarskim technika gra znacznie większą rolę od siły fizycznej. Długoszewski, mając względnie słabą budowę, potrafił bić takich wioślarzy jak chociażby Osiecimskiego, Czapskiego, czy też Naumienkę z Warszawy.

W wiosłach krótkich Polska ma za sobą znaczne sukcesy na mistrzostwach Europy.

Także w wiosłach długich mieliśmy niejeden triumf zdobywając na olimpiadach szereg srebrnych medali.

Wioślarstwo polskie przed wojną

Polska posiadała przed wojną 1736 wioślarzy regatowych, przy 414 osadach i 42 klubach wioślarskich.

Mieliśmy zasadniczo biorąc trzy tory regatowe o skali międzynarodowej: Łęgno koło Bydgoszczy, Witobel koło Poznania i Turki koło Wilna.

Po wojnie

Tor regatowy w Bydgoszczy pozostał, ale niestety, zniszczone zostały piękne trybuny i urządzenia techniczne.

W pierwszym okresie powojennym potrafiono na nim jednak zorganizować pierwsze powojenne regaty o mistrzostwo Polski. Przeważali oczywiście wioślarze z Bydgoszczy, ale na starcie zjawił się również mistrz Europy Verey i młody, a obiecujący skifista **Deszö, który potrafił zastąpić Ustupskiego w dwójce podwójnej, jadąc razem z Vereyem.**

W tym roku mamy już zorganizowany Polski Związek Towarzytw Wioślarskich, na czele którego stanął wieloletni prezes Bojańczyk z Wrocławia, a jego zastępcami są inż. Loth z Warszawy i niezmordowany działacz wioślarski na terenie Bydgoszczy prezes Czajkowski.

Dobrze się stało, że sztab wioślarstwa polskiego

pozostał nie naruszony.

Ci trzej działacze sportowi dają gwarancję, że sport wioślarski w Polsce nie pozostanie w tyle za innymi gałęziami sportu, a pomny swoich tradycji z dawnych lat zechce niewątpliwie czym prędzej się odrodzić.

Plany i projekty

Istnieje projekt zorganizowania w Bydgoszczy w terminie 29 — 30 czerwca wielkich regat międzynarodowych w ramach jubileuszowego święta jednego z najstarszych klubów wioślarskich w Polsce.

Klub ten w tym roku obcbhodzić będzie jubileusz 25-lecia swojej pracy sportowej, a trzeba wiedzieć, że wyszło z niego niejedno pokolenie wioślarskie i niejeden mistrz wiosła uczył się trudnej sztuki wiosłowania w tym klubie.

Organizatorzy zamierzają zaprosić wioślarzy z Francji, Czechosłowacji, Szwajcarii, Holandii i ewentualnie z państw skandynawskich.

W Bydgoszczy powstała już stocznia łodzi.

Pod względem taboru wioślarskiego jesteśmy bardzo biedni, a trzeba wiedzieć, że chcąc organizować jakieś poważne regaty międzynarodowe — przedewszystkiem musimy zapewnić przyjezdnym gościom możność otrzymania od nas odpowiedniej ilości rasowych łodzi.

Ceny kupna łodzi wioślarskich są bajońskie.

Rzekomo czwórka kosztuje coś z pół miliona złotych.

Jeżeli problem taboru wioślarskiego zostanie szczęśliwie rozwiązany, to nasunie się skolei **problem trenera.** Dotychczas tak jakoś fatalnie się składało, że musieliśmy korzystać z usług trenerów zagranicznych przeważnie sprowadzanych z Niemiec. Na skalę europejską Polska niestety nie miała swego trenera z wyjątkiem może **inż. Bujwida z Krakowa,** który poszczycić się może wychowaniem niejednego mistrza zwłaszcza na wiosłach krótkich. Był on jak gdyby ojcem chrzestnym i opiekunem naszego Roger Vereya.

W poszczególnych klubach byli co prawda trenerzy, ale niestety pod względem wiedzy i fachowości prowadzenia bardzo skomplikowanego treningu ustępować oni musieli siłom zagranicznym.

Bydgoszcz przoduje

W obecnym stanie rzeczy sport wioślarski w Polsce

koncentrować się będzie w Bydgoszczy

w tym bodaj jedynym niezbyt zniszczonym ośrodku sportów wodnych.

Co słychać w Krakowie, Warszawie i Kaliszu?

Kraków posiada wprawdzie kilku doskonałych mistrzów jak Vereya, Ustupskieog i Deszö, ale mimo to nigdy nie był i nie będzie zapewne terenem poważniejszych imprez sportoywch, chociażby ze względu na brak odpowiedniego toru regatowego o stojącej wodzie.

Budzi się do życia sport wioślarski w Warszawie. Reaktywowane zostało Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie słynne nietylko z bogactwa swego taboru i urządzeń, ale również i z doskonałych osad regatowych.

Jeżeli rozwiązany zostanie w stolicy problem taboru wioślarskiego, to może w niedalekiej przyszłości obok Bydgoszczy powstanie groźny rywal sportowy z syreną na koszulce sportowej.

Możemy liczyć na Kalisz, jak również na Toruń i na Włocławek. W miastach tych życie wioślarskie zostało już reaktywowane.

Czekamy na Poznań

Czekamy teraz na Poznań, a przede wszystkim na ośrodki sportowe na terenach odzyskanych. Jakoby pierwszorzędne przystanie wioślarskie istnieją w Wałczu, a nie najgorsze we Wrocławiu.

W każdym bądź razie sport wioślarski powinien być czym prędzej ujęty w silne ręce organizacyjne na terenach odzyskanych.

Resume

PZTW musi dołożyć wszelkich starań, żeby w okresie sezonu sportowego mogły odbywać się niejedne regaty ale kilka imprez sportowych naszych osad regatowych, a tym samym nie będzie można mówić o utrzymaniu przez dłuższy okre czasu tej szczytowej formy naszych osad reprezentacyjnych.

Wioślarz powinien wczesną wiosną wczesną wiosną wiedzieć kiedy i gdzie mają się odbyć regaty, bo start osady wioślarskiej to nie jest przypadkowa impreza, ale wprost przeciwnie jest to wyczyn do którego, aby osiągnąć dobry rezultat, trzeba się długo i starannie przygotowywać.

J. Niecięcki.

„Czarodzieje" celluloidowej piłeczki nadal na ustach Londynu

Gdy Erlich i Bergman grali w Londynie

Bergmann tworzy ping-pong zawodowców na wzór Tildena

Co słychać nowego w tenisie stołowym?

Londyn. Już kilka tygodni upłynęło od wspaniałego turnieju ping-pongowego rozegranego w Londynie na arenie Wembley, a jednak stolica Wielkiej Brytanii żyje nadal pod urokiem celluloidowej piłeczki.

Każdy z obecnych widzów — piszą dzienniki angielskie — musiał podziwiać wspaniały backhand Barny, zapamiętać grę ostatniego mistrza Europy Vany, czy wielu innych czarodziei białej piłeczki.

Kontakty sportowe z pobliską Irlandią, Holandią i Francją należą w Anglii do rzeczy naturalnych i częstych.

Jeśli jednak w Londynie zjawią się

sportowcy wschodu,

który dla synów Albionu są nadal niepozbawieni egzotyki, to wywołują oni wielką sensację.

Tak się także sprawa miała z doskonałymi pingpongistami Czechosłowacji, czy Polakami Bergmanem i Erlichem. Mimo, że obydwaj ostatni już dawno przed wojną byli znanymi na całym świecie graczami, to w Londynie sprawili nielada sensację i podziw dla swojej wielkiej naprawdę klasy.

Turniej londyński zgromadził na starcie rekordową ilość zawodników, bo aż 184.

W rozgrywkach „młoda gwardia" przystąpiła do generalnego ataku na starą klasę. **Niestety atak ten w zupełności się nie powiódł i w ostatniej ósemce znalazło się aż 6 pingpongistów starej daty.**

Byli nimi Barna (Węgry), Bergman, Erlich (Polska), Hagenauer (Francja) oraz Vana i Szlar (Czechosłowacja).

Spotkanie finałowe rozegrane między Vaną i Bermanem chciało oglądać conajmniej 20 000 widzów, a arena Wembley mogła pomieścić

tylko 12.000.

Spotkanie to nie dało jednak tak licznie zgromadzonej widowni spodziewanych emocji. Mecz trwał zbyt krótko i przyniósł łatwe zwycięstwo mistrzowi świata.

Bergman był wyraźnie przemęczony spotkaniami poprzednimi i walka jego trwała krócej niż rozgrywane w świetle reflektorów pokazówki Barny.

Wieczorem po zakończeniu turnieju roztrząsano długo przyszły układ sił w międzynarodowym światku ping-pongistów.

Jednogłośnie przyznano największe szanse na przyszłych mistrzostwach świata, jakie zostaną rozegrane w Paryżu Czechom, choćby z tego powodu, że np. Bergman ma zamiar definitywnie wycofać się z czynnego życia zawodniczego i poświęcić się tworzeniu

wzorem Tildena grupy zawodowców

Były bezkonkurencyjny mistrz Węgier Barna ze swoimi 35 wiosnami, nadaje się już raczej do gry w golfa niż do pogoni za małą piłeczką pingpongową, a złamany wieloma przejściami wojennymi i katuszą niemieckich obozów koncentracyjnych Erlich nie potrafi już męczących rozgrywek turniejowych wytrzymać nerwowo, czego udowodnił w spotkaniu z Vana, w którym to mistrz świata był już przed spotkaniem zwycięzcą.

Okazało się, że Erlich potrafi wygrać pewnie dwa sety ale w dalszej walce

kompletnie się załamuje

i nie potrafi już skoncentrować się odpowiednio, aby także trzecią grę rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Wielkie szanse ma nadal Francuz Hagenauer doskonały w obronie, z której przechodzi do niespodziewanego ataku.

Wspomina się także o dwóch Węgrach **Bellaku i Szabadosie,** ale obydwaj przebywają poza Europą i zdaje się całkowicie poświęcili się karierze trenerskiej, tak że na ich start raczej nie należy liczyć.

Takie są głosy prasy angielskiej po wielkim turnieju, który był równy prawie mistrzostwom Europy.

Jak będzie w Paryżu na mistrzostwach świata w istocie przekonamy się za rok. Może do tego czasu układy i konstelacje ulegną zmianie a nowe gwiazdy spowodują przewrót w tej z mozołem i trudem przez największych znawców ułożonej hierarchii.

Turniej Piłkarski w Opolu Lwowianka zdobywa puchar

Opole (W. S.). Zorganizowany przez KS. Odra w Opolu turniej błyskawiczny o puchar starosty opolskiego mgr. Janusa, cieszył się b. dużym zainteresowaniem publiczności.

W turnieju brało udział 8 drużyn: KKS Kluczborek, KS. Chrobry (Groszowice), KS Rodło (Gosławice), WKS Trójka (Opole), ZZK. (Opole), MKS. (Opole), Lwowianka (Opole) oraz KS Odra (Opole).

WYNIKI:

KS Odra (Opole) — MKS (Opole) 0:0 (0:0), stosunek rogów 1:0.

KKS (Kluczborek) — KS Rodło (Gosławice 0:0 (0:0) stosunek rogów 4:0.

ZZK. (Opole) — WKS Trójka (Opole) 3:0 v. o.

Drużyna WKS-u niezadowolona z orzeczenia sędziego w drugiej części meczu (2 min.) zeszła z boiska.

KS. Lwowianka — KS Chrobry (Groszowice) 2:1 (1:0).

Był to najładniejszy mecz całego turnieju. Zespół Chrobrego występujący po raz pierwszy sprawił wszystkim miłą niespodziankę swoją piękną grą.

PÓŁFINAŁ:

KKS. (Kluczborek) — KS Odra (Opole) 1:0 (1:0).

KS. Lwowianka (Opole) — ZZK. (Opole) 1:0 (1:0).

FINAŁ:

KS. Lwowianka (Opole) — KKS. Kluczborek 1:0 (1:0).

Obydwie drużyny grały nadzwyczaj ambitnie. Do przerwy gra wyrównana. Po zmianie pól Lwowianka miała przez cały czas gry lekką przewagę.

Półfinały oraz finał sędziował dobrze kpt. Szucki.

Po zawodach starosta mgr. Janus wręczył zwycięskiej drużynie puchar przechodni.

AKTUALNOŚCI sportowe

ANGLIA A DAVIS CUP

Londyn. W tych dniach został definitywnie ustalony skład reprezentacji tenisowej Anglii, która będzie bronić barw swego kraju w rozgrywkach o puchar Davisa przeciwko Francji.

Jak wiadomo spotkanie to rozegrane zostanie w Paryżu w dniach 10 do 12 maja br. W grze pojedyńczej barw Anglii bronić będą 22-letni londyńczyk Derek Bartoon i 34-letni mistrz Szkocji Mc Phail. W grze podwójnej Anglię reprezentować będzie mistrzowska para Olliff — Billington.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA EUROPV W ANGLII

Bruksela. W tych dniach odbył się w Brukseli pierwszy powojenny kongres Międzynarodowej Federacji Hokejowej pod przewodnictwem Belga Loicqa.

Na kongresie tym postanowiono, że w roku 1948 mistrzostwa hokejowe Europy **będą przeprowadzone w Anglii. W razie zrzeczenia się zorganizowania tych mistrzostw przez Anglię mistrzostwa te odbkdą się w Czechosłowacji.**

NOWA NADZIEJA FRANCJI

Paryż. Na początku sezonu lekkoatletycznego w Francji pojawił się nowy talent w skoku wzwyż Andony, który na zawodach w małym miasteczku Thonon uzyskały doskonały wynik 191,5 cm.

Jest to czwarty najlepszy w Francji wynik w tej dyscyplinie.

SPRZĘT DLA LEKKOATLETÓW OD MIĘDZ. FED. LEKKOATL.

Warszawa. Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna nadesłała od przyjaciół szwedzkich nowy i pierwszorzędnej jakości sprzęt sportowy dla polskich lekkoatletów. (7 oszczepów, 7 dysków, 3 stopery i 3 taśmy stalowe).

Odbioru sprzętu z ramienia Polskiego Związku Lekkoatletycznego dokonali: kpt. Giedgowd i mgr. Zakrzewski, dziękując przedstawicielowi Międzynarodowej Federacji dyr. Norrmanowi za podarek i pamięć o odradzającej się polskiej lekkoatletyce.

Piłka nożna na Śląsku

TURNIEJ PIŁKARSKI W GISZOWCU

Giszowiec. OM TUR przeprowadził w Giszowcu turniej piłkarski, w którym udział wzięło 6 drużyn piłkarskich, a mianowicie: KS. Kostuchna, KS. Baildon, RKS. Siła Giszowiec, TS. Murcki, OM TUR Szopienice i RKS. Gwiazda Szopienice.

W pierwszym meczu **RKS. Siła z Giszowca** odniosła wysokie zwycięstwo w stosunku 10:0 (2:0) nad **Gwiazdą z Szopienic.**

W drugim **spotkaniu A-klasowy zespół KS. Kostuchna odniósł niezmiernie zwycięstwo** nad dobrze zapowiadającą się jedenastką OM TUR z Szopienic w stosunku 3:0 (0:0).

W trzecim meczu KS. Baildon odniósł szczęśliwe zwycięstwo **nad B-klasowym zespołem TS. Murcki 3:2** (2:2).

W spotkaniu półfinałowym KS. Baildon po niezwykle zaciętej grze uzyskał z Kostuchną wynik remisowy 2:2 (0:1).

Po dodatkowej dogrywce szczęście sprzyjało więcej katowiczanom, którzy ze strzału Kesnera zdobyli zwycięską bramkę, kwalifikując się do finału, gdzie w Dniu Święta Zwycięstwa zmierzą się z Siłą z Giszowca.

TURNIEJ JUNIORÓW W KATOWICACH

Katowice. Z inicjatywy Zarządu Głównego CZZG. w Polsce odbył się na boisku Pogoni w Katowicach czwórmecz piłkarski kopalnianych drużyn młodzieży z udziałem kopalni Zgoda Bielszowice, Zygmunt Łagiewniki Naprzkd Janów i RKS Siła Giszowiec.

Turniej zakończył się zwycięstwem **juniorów bielszowickich,** którzy pokonali w finale zespół kop Zygmunt z Łagiewnik w stosunku 1:0.

Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna RKS. Siły z Giszowca.

KOCHŁOWICE KS URANIA — KS LUBLINIEC 4:2 (4:1)

Bramki dla Uranii zdobyli Mendecki 2, Furman i Szymankiewicz po 1.

MARATON — POMORZANIN 9:7

Toruń. Spotkanie pięściarzy dwóch najsilniejszych i rywalizujących ze sobą drużyn pomorskich „Maratonu" i „Pomorzanina", zakończyło się zwycięstwem pięściarzy „Maratonu" 9:7.

Najciekawsze walki odbyły się w wagach cięższych.

Wezner wygrał przez **ko.** w drugim starciu z ambitnym Jagoszem w wadze średniej.

Reprezentant „Pomorza" **Stocki** wygrał pewnie na punkty z mistrzem „Pomorza" wagi ciężkiej **Leśniakiem.**

Zawody lekkoatletyczne w Sanoku

SANOK. W ramach uroczystości 3-cio majowych odbyły się w Sanoku pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne przy współudziale czołowych lekkoatletów polskich z Krakowa. (Makowskiego mistrza Polski w biegu na 100 m, Skawiny i Kurka).

Zawody wzbudziły dużo zainteresowanie wśród miejscowej publiczności, która licznie zgromadziła się na stadionie.

Wyniki techniczne zawodów były: Bieg 100 m: 1) Makowski (K) 11.6, 2) Lipka (S) 12 sek., 3) Lisowski (S) 12.4.

Rzut kulą: 1) Morończyk (S) 11.35 m. 2) Strofek (S) 10.32 m.

Skok wzwyż: 1) Skawina (K) 1.65 m, 2) Hudyma (S) 1.55 m, 3) Kurek (K) 1.55 m. (2 miejsce przyznano Hudymie, ponieważ Kurek (K) zrezygnował z dalszych rozgrywek w tej konkurencji).

Rzut dyskiem: 1) Kurek (K) 31.09 m, 2) Morończyk (S) 30.20 m, 3) Skawina (K) 24.98 m.

Skok w dal: 1) Skawina (K) 6,18 m, 2) Morończyk (S) 5.94 m.

Bieg 400 m: Lipka (S) 59,6 sek., 2) Lisowski (S) 60.5.

Rzut oszczepem: 1) Kurek (K) 45.35 m, 2) Lipka 33,18 m, 3) Marcinkowski (S) 31.30 m.

Skok o tyczce: 1) Morończyk (S) 3.40 m. 2) Skawina (K) 2.90 m.

Sztafeta 4 × 100: 1) Kraków 51.5 sek., 2) Sanok 52.8 sek., (w sztafecie Krakowa brał udział zawodnik Sanoka, Morańczyk ze wzgl. na to że zawodników Krakowa było tylko 3-ch). (Lech).

Sport w Szczecinie

Szczecin. Po igrzyskach Ziem Odzyskanych sport szczecinski wkraczać zaczął w fazę bujnego rozkwitu. Stało się to skutkiem ogólnego zainteresowania, jakim cieszy się Szczecin w całym kraju, stałego napływu swieżych sił polskich oraz szerokich możliwości, jakie dają rozwojowi sportu doskonale urządzone stadiony, baseny pływackie, tory kolarskie itp.

W najbliższym czasie przewidzany jest cały szereg wielkich imprez z udziałem wybitnych reprezentantów wszystkich gałęzi sportu.

12-go maja odbędzie się uliczny bieg o nagrodę „Kuriera Szczecińskiego" oraz zawody w koszykówce i siatkówce.

Podczas Święta Morza odbędą się również imprezy, z których główną będzie zjazd i wyścig kolarski Gdańsk-Szczecin.

Uwzględnając wspaniały tor kolarski jaki posiada Szczecin przewidzane są też **w połowie lata wielkie mistrzostwa kolarskie Polski.**

„WARTA" ZAWIERCIAŃSKA WYCOFAŁA SIĘ Z MISTRZOSTW

Zawiercie. Zawierciańska „Warta", która w okresie przedwojennym niejednokrotnie pretendowała do tytułu mistrza Zagłębia, postanowiła obecnie wycofać swą drużynę z rozgrywek o mistrzostwo B klasy, w której ostatnio walczyła.

Jednocześnie zgodnie z przepisami PZZN-u drużyna „Warty" **spada automatycznię do klasy „C".**

Czy śp. Kałuża zezwolił

śląskim piłkarzom na grę w okresie okupacji

Katowice. Komisja Weryfikacyjna Śląskiej Rady Sportowej zdyskwalifikowała dożywotnio następujących sportowców: znanego szermierza 4-go szablistę Europy — **Sobika,** znanego piłkarza warszawskiej Polonii **Kulę,** łyżwiarzy braci **Breslauerów** oraz kilku innych mniej znanych narciarzy i piłkarzy.

Sportowcy ci zdyskwalifikowani zostali za występowanie w barwach klubów niemieckich w okresie okupacji oraz za branie udziału w mistrzostwach Niemiec.

W chwili obecnej prowadzona jest przez Komisję Weryfikacyjną Śl. Rady Sportowej sprawa znanego piłkarza repr. Polski Nyca.

Ponieważ Nyc, jak również wezwani w tej sprawie świadkowie twierdzą, że wszyscy piłkarze śląscy otrzymali zezwolenie od śp. Józefa Kałuży na występowanie w klubach niemieckich — wspomniana **Komisja postanowiła przesłuchać w tej sprawie żonę Kałuży, która mieszka obecnie w Krakowie.**

O czem mówi Stolica

WARSZAWA, (tel.). Po usilnych staraniach zarządów 2-ch związków Kolarskiego i Łyżwiarskiego otrzymały one od BOS-u teren o przestrzeni 40.000 mtr. przy ulicy Wawelskiej.

Powstanie tam wspaniały stadion, który obejmować będzie tor kolarski długości 400 mtr, oraz opuszczoną o 1½ mtr. zamarzalną płytę (mieszczącą w sobie bieżnię łyżwiarską o obwodzie 333 i 1/3 mtr.), która latem służyć będzie jako basen kąpielowy.

Maszyny i aparatura wytwarzające lód na płycie zamrażalnej, latem wykorzystywane będą do wyrabiania lodu konsumpcyjnego dla stolicy.

Całość otoczona będzie parkiem o powierzchni przeszło 2 ha.

Polski Związek Kolarski oraz Łyżwiarski zdając sobie sprawę, że sprawy mieszkalne odgrywają w Warszawie problęm pierwszorzędnego znaczenia oraz doceniając trudności finansowe zarządu miasta i państwa, które nie mogą kosztów budowy stadionu wziąść na swe barki, starają się zainteresować kapitały prywatne w dochodach ze sztucznego toru, kąpieliska oraz produkcji lodu konsumpcyjnego w celu stworzenia spółdzielni.

Projekty ogólne budowy wykonał już inż. Kalbarczyk. Opracowanie planu budowy toru powierzono inż. Fr. Szymczykowi.

* * *

W skład repr. Warszawy, która walczyła z Łodzią w dniu PZPN-u weszło 10 graczy WKS Legia i jeden bramkarz KS Syrena — Rudnicki.

Kiedy ktoś spóźniony na mecz zapytał ob. Romanowskiego, prezesa WOZPN czy to Legia gra z Łodzią, siedzący obok kierownik sekcji piłkarskiej „wojskowych" por. Neuding najkategoryczniej zaprzeczył:

„Gdzie tam przecież w bramce gra Rudnicki z Syreny, no i koszulki mają barwy stolicy".

Ostatni argument był najbardziej zdaje się przekonywujący.

* * *

9 bm. PUWF organizuje szereg imprez sportowych w Warszawie. Będą nimi mecz piłkarski, mecz szczypiorniaka, zawody lekkoatletyczne, spotkania w grach sportowych, zjazd sztafet kolarskich wiozących wodę z Nisy, oraz wyścigi motocyklistów i kolarzy, niestety jeszcze na bieżni lekkoatletycznej.

Zarząd PZLA rozczarowany jest brakiem zainteresowania przez poszczególne okręgi imprezami, które organizowane są z takim nakładem pracy i wysiłku ze strony PZLA.

Zimowe mistrzostwa Polski w Olsztynie spotkały się z absencją zawodników Łodzi, Śląska i Krakowa.

Obecnie z wielkimi trudnościami doprowadzony do skutku tradycyjny bieg Narodowy w dniu 3-go Maja, znów nie obesłany został przez zawodników tych trzech okręgów.

W Warszawie mówi się w związku z tym, że widocznie ciężko jest wyruszać naszym sportowcom z całych, w pełni zagospodarowanych miast do ruin Warszawy.

* * *

Mistrz Polski w kolarstwie Wiśniewski podpisał ostatecznie zgłoszenie dla RKS Sarmata.

* * *

Niedzielne wyniki mistrzostw w warszawskiej kl. A przedstawiały się nast.: Legia — Jedność Zabieniec 5:0 (4:0). Grochów — ZWM Mokotów 1:0 (1:0). Polonia — Mirków 8:1 (3:0). (Fr. Sz.)

Czy autu nie będzie się wyrzucało rękomi?

LONDYN. Prezes angielskiego klubu West Bromvich Albion p. Basset, został upoważniony do praktycznego wypróbowania nowej zmiany w przepisach piłkarskich.

Zmiany te dotyczą sposobu wyrzucania piłki autowej.

Wg. nowego projektu, zamiast dotychczasowego rzutu rękami, wprowadzony ma być, na wzór rzutu wolnego wykopnięcie piłki nogą z miejsca, w którym wyszła ona na aut.

Istnieje przy tym jedno zastrzeżenie, że z rzutu tego nie może paść bramka, a musi być on oddany jako pośredni.

Inowacja ta przyczynić się ma do zwiększenia tempa gry, jak również uniemożliwi t. zw. gre na czas.

Projekt ten znalazł całkowitą aprobatę w oczach wielu angielskich specjalistów piłkarskich, którzy chętnie widzieliby jak najszybsze wprowadzenie go w życie.

Ma on jednak także swoich przeciwników, którzy twierdza, że dobry pomocnik powinien wyrzucić piłkę aż do połowy boiska i oddać ją celniej do miejsca przeznaczenia.

Należy oczekiwać, że nawet po przeprowadzeniu pozytywnych prób, idacych w kierunku wprowadzenia inowacji nie będzie ona wprowadzona w sezonie 1947-48.

Węgierscy pływacy chcą startować w Polsce

Katowice. Magyar Mickiewicz Tarsasag Sportgyi Osztaly (Węgierskie Tow. im. Mickiewicza) zwróciło się w tych dniach do Śl. Okr. Zw. Pływ. z prośbą o współpracę z młodym demokratycznym sportem węgierskim.

Węgierskie drużyny pływackie proponują rozegranie pierwszego spotkania w Polsce w miesiącu czerwcu na prawach rewanżu.

Rewanż odbyłby się dnia 11. 13. i 15 sierpnia br. w Szentes, Bekescsaba, Szolnok i Budapeszcie.

Drużyna, względnie drużyny polskie pokrywałyby koszta podróży od granicy polskiej, koszta utrzymania na miejscu oraz 25% wpływu ze sprzedaży biletów wstępu.

Drużyna węgierska pokrywałaby koszta podróży od granicy węgierskiej, koszta utrzymania od chwili przekroczenia tejże granicy oraz 25% wpływu ze sprzedaży biletów.

Kwestie ilości zawodników i kierownictwa, ustalenie konkurencji itp. pozostawia drużynom polskim do rozstrzygnięcia.

Warunki stawiane przez Węgrów są stosunkowo niewygórowane.

Węgierskie Tow. im. Mickiewicza komunikuje Śl. O.Z.Pł., że 7 najlepszych drużyn węgierskich pragnie z pływakami śląskimi zakontraktować mecze.

Śl. O. Z. P. przedstawi projekt sprowadzenia Węgrów Komitetowi Święta Sportowego na Śląsku, ponieważ sam nie rozporządza odpowiednimi funduszami.

Prawdopodobnie zobaczymy Węgrów 15, 16 i 17 czerwca w Bytomiu, Gliwicach i Bielsku.

Dla zorientowania informują nas z Budapesztu o wynikach tamtejszych pływaków, które przedstawiają się następująco:

Panowie: 100 m. st. dow.: Szatmari Elemer 59,8 sek. Tatos Mandor 59,4 sek., Tatos I 59.6 sek.

200 m st. dow.: Szatmari Elemer 2;16,8. Tatos Mador 2;15 sek

400 m st. dow.: Tatos Nandor: 4;46, Tatos I 5;16 sek

100 m st. klasycz.: Fabian Dezsö 1;11 Hasznos II 1;15. Suba 1,17 sek.

100 m. na wznak: Galambos Tibor 1,11,4 Banki 1;14; Csuvik 1:16 sek.

Rekordy światowe kobiet w lekkoatletyce



LONDYN. Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zawierdziła najlepsze wyniki lekkoatletyczne kobiet jako rekordy światowe.

Przedstawiają się one następująco: Biegi 100 yardów: Blankers (Holandia) 10:8; — 100 m. Stephenson (USA) 11,5 sek 200 mtr. Walasiewiczówna (Polska) 23,6 sek. 220 y. Walasiewiczowna (Polska) 24,3 sek 800 mtr. Larson (Szwecja)) 2,13,8 min. 888 y. Hall (Anglia) 2,19 7 min 80 mtr. płotki Teston (Irlandia) 11,3 sek. — skok wzwyż Blankers (Holandia) 171 cm skok wdal Blankers (Holandia) 6.25 mtr rzut kulą Mauermayer (Niemcy) 14,38 mtr. — rzut dyskiem Mauermayer (Niemcy) 48,31 — rzut oszczepem Steinheuer (Niemcy) 47.24 mtr. — pięciobój Mauermayer (Niemcy) 418 pkt — sztafeta 4 × 100 Niemcy 46,4 sek. — sztafeta 4 × 110 y. Holandia 48.8 sek. — sztafeta 4 × 200 mtr. Holandia 1,41 — sztafeta 3 × 800 mtr. Francja 7,178.

Co słychać w Łodzi

Łódź. W niedzielę odbędzie się w Łodzi szereg dalszych spotkań o mistrzostwa klasy A ŁOZPN.

Na czoło wybija się mecz ŁKS Łódź — ZZK Łódź.

Spotkanie to zadecyduje czy ŁKS nadal będzie faworytem na mistrza okręgu, czy też da się wyprzedzić Zjednoczonym, które tym razem za przeciwnika mieć będą Lechię z Tomaszowa.

TUR Kutno gościć będzie u siebie poprawiającą się z meczu na mecz drużynę PTC Pabianice, a CSOPW zmierzy się z groźnym Widzewem. TUR Łódź rozegra w Łodzi spotkanie z Concordią Piotrków.

* * *

KS Cracovia zwróciła się do ŁOZLA z propozycją odstąpienia 5 lekkoatletów czeskich, którzy gościć będą w Krakowie podczas jubileuszu Cracovii na jeden występ w Łodzi.

ŁOZLA chętnie zgodził się na tą propozycję i po porozumieniu z PZLA ma zamiar zorganizować w Łodzi wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych zawoników z całej Polski.

Pierwsze informacje z Krakowa donoszą, że Czechosłowacja przyśle do Polski następujących lekkoatletów Laźnicke, który jest doskonałym sprinterem i osiaga na 100 metrów czas 10.8 sek., a na 200 — 22 sek.

Drugim biegaczem czeskim będzie Diringer długodystansowiec, który swój najlepszy wynik w roku ubiegłym ustanowił na 5000 metrów w czasie 15,47, oraz na 10.000 metrów 33.44.

Skoczek Mali bedzie groźnym i trudnym do pokonania dla naszych zawodników przeciwnikiem, ponieważ osiągnął on w skoku wzwyż 187 cm, a w tyczce 3,71.

Czwartym wreszcie przedstawicielem Czechów będzie miotacz Kalina. Legitymuje sie wynikiem 14,33 w kuli i 39,20 cm w dysku.

Nazwisko piątego gościa jest jeszcze nieznane.

* * *

W Łodzi bawi obecnie przedstawiciel PUWF major Fiński, który organizuje okregowe, oraz powiatowe i miejskie urzędy PUWF na terenie woj. łódzkiego.

* * *

W Łodzi odbywają się wielkie zawody sportowe młodzieży, w których udział bierze około 500 zawodników rekrutujących się przeważnie z młodzieży szkolnej.

W pierwszym dniu zawodów w zawodach lekkoatletycznych osiągnieto nieźle wyniki, jeśli sie weźmie pod uwagę młody wiek zawodników nie przekraczający 16 lat.

Najlepszymi rezutatami pierwszego dnia były 7.8 sek. na 60 metrów, które osiągnął Wiśniewski, oraz wynik Pilańskiego w skoku w dal (4 95).

W ramach tej wielkiej imprezy sportowej odbedzie się także turniej piłkarski z udziałem 16 drużyn reprezentujacych wszystkie miejscowe szkoły średnie.

Między dwiema bramkami

TABELA PODOKRĘGU RYBNICKIEGO

L.p.	Nazwa klubu	gier	st.br.	pkt.
1.	K.S. Naprzód Rydułtowy	11	40: 0	21: 1
2.	„ Concordia Knurów	11	74: 7	18: 2
3.	„ Kop. Chwałowice	12	28:21	14:10
4.	„ Kop. Ema I b.	12	30:29	10:14
5.	„ Kop. Jankowice	12	23:56	9:15
6.	„ Kop. Rymer I b.	12	14:35	7:17
7.	„ Polonia Pszów	12	9:43	6:18
8.	Z. Z. K. Rybnik	12	13:38	5:19

Uwagi

W tabeli nie uwzględniono wyniki K.S. Concordia — Naprzód Ryd. 3:2 dla Knurowa, który będzie powtórzony 2.6.46.

WYNIKI W DNIU 5. 5. 46.

K. S. Concordia Knurów — P. S. Ema I b. 2:0 (1:0) Z Z. K. Rybnik — K. S. Kop. Jankowice 3:4 (1:1). K. S. Kop. Chwałowice — K. S. Polonia Pszów 1:0 (0:0). K. S. Naprzód Rydułtowy — K. S. Kop Rymer I b 5:0 (3:0).

GDAŃSKI K. S. B. O. P. WYGRYWA W SZCZECINIE

BOP — Pocztowy KS 4 : 1

Szczecin. Na stadionie im. Kusocińskiego w Szczecinie odbył się mecz piłki nożnej między mistrzem Gdańska K. S. B. O. P. (Biuro Odbudowy Portu) a Szczecińskim Pocztowym K. S.

Mimo równego poziomu gry drużyna szczecińska nie miała szczęścia, przegrywając w stosunku 1 : 4.

Jako przedmecz odbyło się spotkanie Wojewódzkiego K. S. z Pocztowym K. S. II, z wynikiem 5 : 1 dla pierwszych. Widzów było kilka tysięcy.

SIEMIANOWICZANKA — WYZWOLENIE (Michałkowice) 6:0 (1:0)

Siemianowice. W meczu towarzyskim rozegranym w Siemianowicach, Wyzwolenie poniosło nieoczekiwanie wysoką porażkę z Siemianowiczanką 6:0 (1:0).

Sędzia ob. Dublaszewski b. dobry. Widzów 4.000.

Francja - Austria 3:1

Paryż. W ub. niedzielę odbył się w Paryżu międzypaństwowy mecz piłkarski Austria—Francja. Było to spotkanie rewanżowe. W roku ub. w meczu rozegranym we Wiedniu zwyciężyła Austria 2 : 1



Ben Barek „czarna gwiazda" piłkarska Francji.

Rewanż udał się Francuzom w zupełności gdyż odnieśli oni zwycięstwo w stosunku 3 : 1.

W drużynie reprezentacyjnej Francji wyróżnili się bramkarz Da Rui oraz napastnicy Ben Barek i Heisserer.

Gra była bardzo ciekawa i stała na wysokim poziomie technicznym. Zwycięstwo Francuzów było w zupełności zasłużone.



Da Rui doskonały bramkarz repr. Francji.

Piłka nożna na Pomorzu

WISŁA — GRUDZIĄDZKI KS 2:1 (2:1)

Grudziądz. Rozegrane w Grudziądzu piłkarskie derby pomiędzy HKS „Wisła" a grudziądzkim Klubem Sportowym zakończyły się zwycięstwem „Wisły" w stosunku 2:1 (2:1).

W przedmeczu Milicyjny Klub Sportowy zremisował z RKS TUR 2:2 (0:0).

BRDA — ORLĘTA 7:4 (6:1

Bydgoszcz. Mecz piłki nożnej pomiędzy prowadzącymi w tabeli „A" klasy pomorskiej klubami KKS „Brda" Bydgoszcz i KS „Orlęta" z Aleksandrowa Kujawskiego. zakończył się zwycięstwem KKS „Brda" w stosunku 7:4 (6:1). Mecz odbył się w Bydgoszczy.

Szczęście trenera

Stefan Gajos

Zostawił ją pod opieką gospodyni i poszedł do Borunia kończącego już pracę.

— Szalenie miła jest ta warszawianka! — zaopiniował entuzjastycznie. — Ach!—westchnął z żalem. Czemu nie przyjechała do mnie! — Tak jest niestety, że żaden sędzia, chociażby nawet najznakomitszy nie zdobędzie nigdy takich laurów, jak zwyczajny drapichróst, co umie kopać mocno piłkę.

— Czemu obchodzi cię los sędziów? — spytał podstępnie Boruń, zdejmując roboczy kombinez.

— Więc nie uważasz mnie za pełnowartościowego sędziego? — wykrzyknął Miedzianowłosy. — Poczekaj, ty, zdrajco!

Boruń roześmiał się i wziął przyjaciela pod rękę.

— Chodźmy do Ćwiczydlanki. — Nie wiesz, co ona ma wspólnego z trenerem?

— To jego córka. Studiuje w Warszawie.

— A po co tu przyjechała?

— Dowiesz się od niej samej. Nie chciała wyjawić mi tajemnicy.

Miedzianowłosy chciał zatrzymać się przed domem, ale Boruń pociągnął go ze sobą.

— Chodźmy razem. Będzie mi raźniej, gdyż jak wiesz, nie czuję się zbyt swobodnie w towarzystwie kobiet.

— Teraz, odkąd stałeś się sławny, będziesz musiał przyzwyczaić się do nich — zdążył jeszcze rzec Miedzianowłosy zanim zapukali do drzwi gościnnego pokoju.

Wchodząc na odgłos zaproszenia Boruń czuł się nieco nieswojo. Nie był obyty z kobietami. Młodzieńcze lata spędził na nauce, ponadto w wolnych chwilach pasjonował się sportem i szachami. Odmiennie od większości kolegów nie chodził na wieczorki uczniowskie, w następnych latach życie wypełniła mu praca i nigdy nie miał sposobności bliższego poznania kobiet, toteż w rzadkich wypadkach zetknięcia się z nimi odczuwał skrępowanie.

Ale dobre spojrzenie Haliny Ćwiczydlanki, jakie spotkało go od progu, dodało mu nieco pewności siebie.

— Dzieńdobry pani — rzekł podchodząc do niej — i witając się. — Bardzo się cieszę z poznania córki trenera „Oriona".

Odwzajemniła przyjaźnie uścisk jego dłoni.

— A ja się cieszę z poznania bohatera ostatniego meczu „Oriona" — odparła. — Jest pan napewno zaintrygowany moim przyazdem. — Otóż, jest on związany z fenomenalną grą pana w niedzielę.

Zażenowany wymamrotał coś pod nosem.

Wskazała pytającym wzrokiem na Miedzianowłosego, lecz Boruń wyrzekł z pośpiechem:

— Może pani mówić swobodnie. To jeden z moich przyjaciół.

— Muszę panu wyjaśnić — zaczęła Ćwiczydlanka — że skończyłam w tym roku Wyższą Szkołę Dziennikarstwa i postanowiłam poświęcić się dziennikarstwu sportowemu. Od paru już tygodni pracuję w redakcji „Depeszy Sportowej", która wysyła mnie, by zrobić z panem wywiad do piątkowego wydania.

— Fiu, fiu! — rozległ się dźwięk, jaki wydał Miedzianowłosy przez zęby. — Już widzę tytuł „Na farmie u polskiego Leonidasa, czyli nasza reporterka ciągnie za język króla strzału".

Roześmiała się i rzekła do Borunia:

— Nie przypuszczam ani na chwilę, by mógł pan odmówić mi tematu do artykułu, który będzie moją ogniową próbą. Prawda? Trzeba bowiem panu wiedzieć, że dotychczas pisywałam najwyżej dwuwierszowe recenzje z meczów C-klasowych i dopiero moje usilne błagania o powierzenie mi wywiadu z panem skłoniły naczelnego redaktora i to ze względu na osobę mojego ojca, do wysłania mnie tutaj.

— Oczywiście jestem do pani dyspozycji — odpowiedział Boruń pochylając głowę.

II.

Gdy wywiad był skończony, młoda reporterka zamknęła kajecik z zadowoleniem i wyciągnęła rękę do Borunia.

— Dziękuję panu. Jadąc tutaj nie przypuszczałam, że złapię takie multum bezcennych wprost wiadomości. Pomogą mi one zdobyć pozycję w „Depeszy Sportowej".

Spojrzała na zegarek.

— Powrotny pociąg mam o 8-ej. Może, korzystając z wolnego czasu, pokażą mi panowie Srebrny Potok?

Wyszli z domu.

— Ach! — wykrzyknęła radośnie na widok przymocowanego do brzegu kajaku. — Musimy koniecznie przejechać się po rzece!

Pomogli jej wsiąść. Kiedy usadowiła się już, stwierdziła z żalem:

— Jaka szkoda, że nie zmieściliśmy się wszyscy...

— Nie szkodzi — odezwał się bohatersko Miedzianowłosy. — Ja i tak muszę przejrzeć mój rower. Siadaj, Jurek!

Oddalił się pogwizdując beztrosko, a Boruń odbił kajak od brzegu.

— Świetnie pani wiosłuje — pochwalił reporterkę, widząc prawidłowe zagłębianie i pracę jej wiosła.

— Jeżdżę często po Wiśle Wioślarstwo obok pływania, to mój ulubiony sport.

— Zamiłowania nasze zgadzają się.

— Tylko, że pan prócz tego kocha jeszcze piłkę.

— Owszem. Lecz nie zamierzam uprawiać jej na szerszą, że tak powiem, skalę.

— Jakto? A „Orion"?

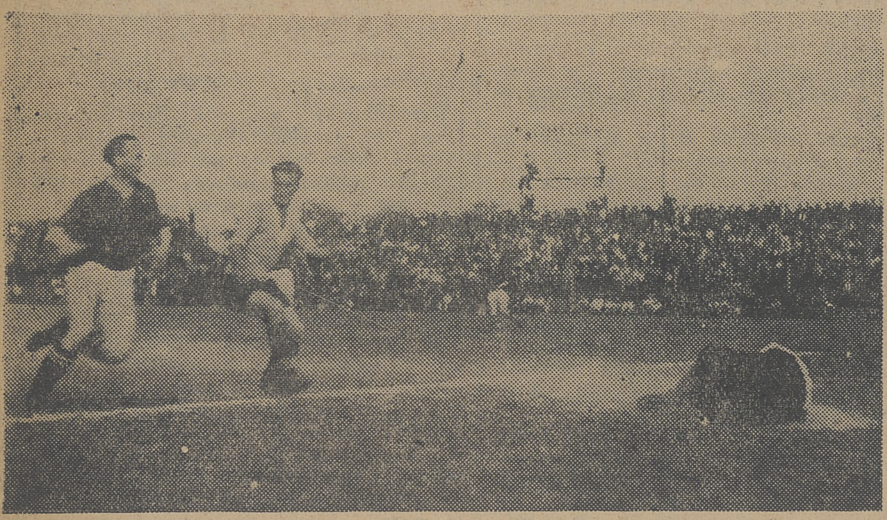
— Wystąpiłem w „Orionie" tylko jednorazowo. Dalej grać w nim nie będę.

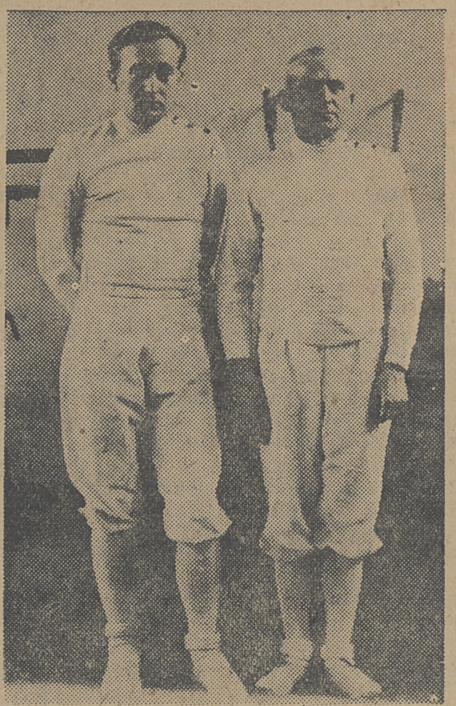
Była tak zdumiona, że zostawiła w wodzie wiosła wskutek czego kajak zachybotał gwałtownie i omal nie wlecieli do rzeki.

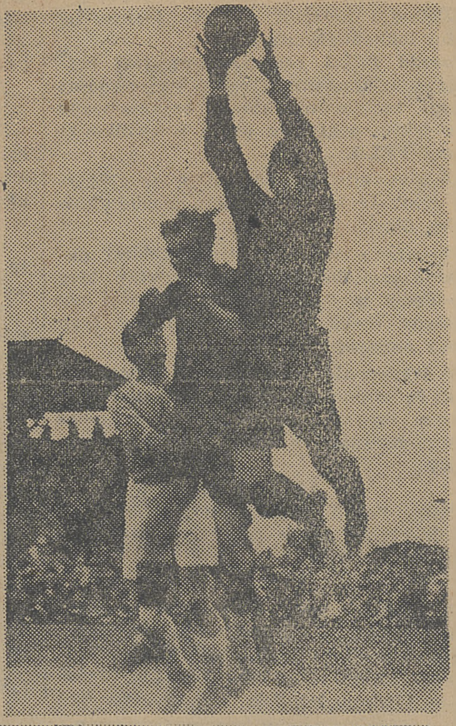
c. d. n.

Ub. tydzień w kalejdoskopie sportowym











ZDJĘCIA NASZE PRZEDSTAWIAJĄ od góry
1) Repr. Gdańska, która przegrała ze Śląskiem II 1:4
2) Fragment z meczu Gdańsk — Śląsk
3) Mistrzowie Polski w szermierce Zaczyk (szabla) i Banaś (floret i szpada)
4) Doskonały bramkarz Pogoni katowickiej Janik w akcji — zyskał na meczu Śląsk — Łódź w Łodzi „przydomek" — śląskiego Zamory.
5) Szermierze pilnie trenują przed meczem z Czechosłowacją.



„Polacy rozczarowali" — Świetna gra Włochów

Po mistrzostwach w Genewie

Głosy prasy francuskiej i szwajcarskiej

GENEWA. „CZECHOSŁOWACJA POTĘGĄ KOSZYKOWĄ EUROPY" — „ŚWIETNA GRA WŁOCHÓW" — „SŁABI ANGLICY" — „POLACY ROZCZAROWALI" — oto tytuły nagłówków pism sportowych Francji, Szwajcarii i Czechosłowacji w dzień po mistrzostwach Europy.

• • •

Cała prasa europejska, a przede wszystkim prasa szwajcarska. francuska a częściowo i polska przed rozpoczęciem mistrzostw starały się przewidzieć końcowy rezultat wielkiej batalii genewskiej.

Typowania wyglądały rozmaicie. Pisano o dobrej formie Belgów, Francuzów Polaków, Anglików i Czechów Francuskie i szwajcarskie pisma sportowe liczyły jednak na zdobycie tytułu mistrzowskiego przez koszykarzy czeskich.

Ci, którzy stawiali na Czechów nie zawiedli się — pisze w swym ostatnim wydaniu paryska L'Equipe Czesi byli drużyną najlepszą.

Szwajcarska drużyna narodowa, którą śmiało można zaliczyć do najlepszych drużyn Europy w tej dziedzinie sportu, uważała swój wynik osiągnięty z Czechosłowacją za wielki sukces. **Wszystkie zwycięstwa Czechów aż do meczu z Włochami w finale były bezapelacyjne.**

Największą niespodzianką mistrzostw była jednak nie forma Czechów, a gra którą zademonstrowali „niedoceniani" Włosi.

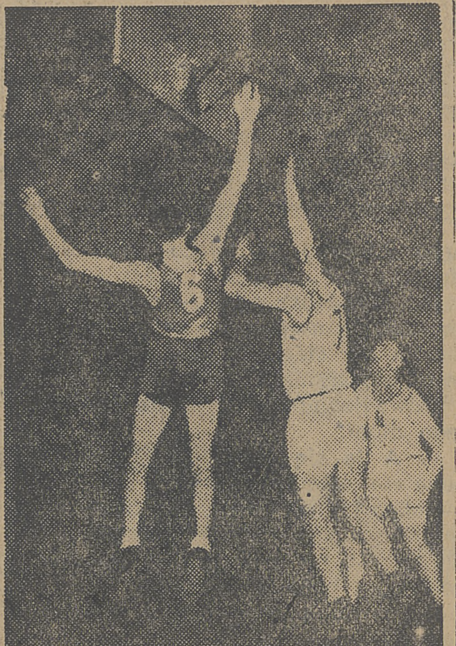
O sile ich mało kto wiedział — pisze w dalszym ciągu L'Equipe.

Gra ich jest wprost wypełniona rozmaitego rodzaju „nowościami" technicznymi, a zalety te spotęgowane są niebywałą szybkością.

Oprócz niesamowitej szybkości w reagowaniu na sytuacje, Włosi posiadają w technice i ruchach bogaty arsenał nowoczesnych tricków.

Różnorodność podań oraz łatwość w wypracowaniach pozycji do strzałów, są u nich zadziwiające

„Szybkość jest główną bronią drużyny włoskiej, szwajcarskiej i holenderskiej — pisze korespondent czeskiej „Prace" — z tą jednak różnicą, że Włosi przerzucają punkt ciężkości gry na połowę przeciwnika jedynie podaniami podczas gdy Szwajcarzy i Holendrzy używają do tego szybkiego, ale mniej skutecznego driblingu.



Pierwsze zdjęcie z Genewy z meczu Luksemburg — Włochy

Węgrzy oprócz swej doskonałej techniki opanowania piłki rozporządzają szybką pracą rąk, ale są stanowczo za powolni, a prawie leniwi w porównaniu np. z Włochami w inicjowaniu ataków.

Belgowie należą na ogół do drużyn, które zawiodły pokładane w nich nadzieje — stwierdzają jednogłośnie wszystkie gazety.

Drużyna belgijska aczkolwiek posiada w swym systemie gry pierwiastki koszykówki amerykańskiej to jednak nie potrafi ich zharmonizować w jedną całość.

JEŻELI CHODZI O SPRAWIONY ZAWÓD, TO TO SAMO DOTYCZY TEŻ POLAKÓW. DRUŻYNA POLSKA POSIADA W SWYM GRONIE WSZECHSTRONNEGO I DOSKONAŁEGO MALESZEWSKIEGO ZAUWAŻA ZURYCHSKI „SPORT" — ALE RESZTĘ DRUŻYNY DZIELI OD NIEGO JESZCZE DUŻA PRZEPAŚĆ".

„Francuzi poczynili znaczne postępy tak w technice jak i taktyce gry.

„Anglicy byli bezapelacyjnie najsłabszą drużyną w turnieju.

Drużyna ta zwracała jedynie uwagę publiczności .. różnorodnością fizyczną swych graczy. Obok zawodników b niskich, grali w niej zawodnicy 2 mtr niemal wysokości

Ciekawym jest, że niscy i grubi byli zwinniejsi i lepsi technicznie od wysokich, którzy odznaczali się zbyt wielką flegmą i małą ruchliwością.

„Reprezent. Luksemburga przedstawiała zespół zupełnie wprawdzie prymitywny, ale pełen zapału i ofiarności" — Taką charakterystykę drużyn biorących udział w 4-tych mistrzostwach Europy w koszykówce daje prasa zagraniczna.

• • •

PARYŻ. Ciekawie przedstawiało się typowanie szans poszczególnych drużyn, np. Szwajcaria była chociażby lepszą od py w Genewie do tytułu mistrzowskiego przez paryski „Sport".

Najwięcej szans dawało wspomniane pismo. Czechosłowacji bo 2:1, Belgii i Francji 3:1, Włochom 4:1, Polsce 5:1, Szwajcarii 7:1, Anglii 15:1, Luksemburgowi 70:1 i Holandii 100:1.

Jak widzimy, także „Sport" francuski poza jedyną Czechosłowacją nie zdołał wytypować faktycznego układu sił w koszykówce powojennej.

Mistrzostwa wykazały, że niedoceniana biorących udział w mistrzostwach Euro- Polski, a przy szczęśliwym zbiegu okoliczności mogła zdobyć mistrzostwo Europy.

• • •

Praga. Stosunek państw biorących udział w mistrzostwach do drużyny polskiej był bardzo przyjaźny.

Na ogólnym przyjęciu prezydent miasta Genewy w swoim przemówieniu powitalnym w bardzo przejaźnych słowach **podkreślił wkład Polski przy pokonaniu hitlerowskich Niemiec.**

Przewodniczący Szwajcarskiego Związku podkreślił cierpienia moralne narodu polskiego i jego biologiczne straty materialne.

Wszystkie wnioski statutowe i organizacyjne podane przez Polskę — zostały przyjęte.

Postanowiono na wniosek Polski, że mistrzostwa w przyszłym roku organizować będzie zwycięzca tegorocznych mistrzostw — Czechosłowacja.

O tym wiedzą tylko WTAJEMNICZENI



Popularny i znany w całej Polsce sędzia bokserski Zapłatka, wzorem naszego najlepszego boksera Franka Szymury stał się fanatykiem koszykówki.

W czasie odbywających się mistrzostw w Genewie telefonował on do naszej Redakcji po kilka razy na dzień. chcąc dowiedzieć się o wyniki osiągnięte przez Polskę.

Po otrzymaniu wiadomości, że Polska w decydującym spotkaniu przegrała z Węgrami, był niemniej przygnębiony, niż po wiadomości o znokautowaniu Sztolca.

Wtajemniczeni twierdzą, że już niedługo dyr. Zapłatkę oglądać będziemy w roli sędziego koszykówki.

Ma on podobno w niedługim czasie **ukończyć kurs sędziowski w tej dziedzinie sportu.**

• • •

Znany hokeista Polski Ursoń, który także z powodzeniem zagrywał w piłkę nożną w Cracovii, ma zamiar przenieść się na stałe na Śląsk i zasilić szeregi miejscowej Pogoni ,tak w hokeja jak i w piłkę nożną.

• • •

O tym piszą tylko kroniki. Na długo przed wojną zdarzył się na jednym ze potkań o mistrzostwo ligi śląskiej. taki wypadek. Bramkarz chwycił ostry strzał środkowego napastnika drużyn przeciwnej, pozostał on przy tym jednak na chwilę na ziemi. Skorzystał z tego ten sam środkowy napastnik, pochwycił bramkarza za ręce i razem z piłką zaniósł go do bramki.

W ten sposób zdobytego punktu sędzia nie uznał za co publiczność obsypała go licznymi niezbyt przyjemnymi epitetami.

Czy taką bramkę należy uznać, czy też nie może odpowiedzą nam dzisiaj nasi Czytelnicy, ponieważ do tej pory spór ten nie został rozstrzygnięty.

Skład repr. szermierczej Czechosłowacji na mecz z Polską

Czesi ustalili już ostatecznie skład swej reprezentacji.

Przedstawia się on następująco: w szabli Kakosz (Riegel), Skywa (Banska Hutni), Sokol (Riegel), Stary (ASO), rezerw. Jemelka (Riegel).

W szpadzie: Jurka (ASO), Kakosz (Riegel), Rybka (Sokol Voszowice), Vondraczek (Riegel), rezerw. Husarek.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że Czesi przygotowują się także do meczu we florecie. wyznaczając również swych reprezentantów.

Sędziami meczu Polska — Czechosłowacja będą: inż. Klika i znany olimpijczyk Jungman.

O czym się mówi na Śląsku?

W naszym niedzielnym wydaniu donosiliśmy naszym czytelnikom. że w celu zwiększenia zainteresowania turniejem i podniesienia jego poziomu zaproszeni zostali do wzięcia w nim udziału Czarnecki (Łódź), Koziołek (Poznań) i Kolczyński (Warszawa).

Śl. OZB komunikuje nam, że zaproszony został także Czortek (Warszawa), który zmierzy się z Komudą.

Tragiczny bohater mistrzostw Polski będzie miał więc okazję do wykazania, czy jest on nadal najlepszym piórkowcem Polski, czy też tytuł mistrza Polski w tej wadze przypadł słusznie w udziale najlepszemu w Łodzi Komudzie.

• • •

Jeśli chodzi o Komudę, to spotkało go nowe wyróżnienie. Otóż został on zaproszony przez Związek Więźniów Politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych, na wielkie zawody sportowe, w których brać będą udział wszyscy polscy sportowcy — byli więźniowie obozów koncentracyjnych Zawody te odbędą się w Łodzi 13 czerwca.

• • •

Międzyokręgowe spotkanie bokserskie Śląsk — Łódź odbędzie się w Łodzi dnia 15 czerwca br. W tym samym dniu odbędzie się w Katowicach pierwsze po wojnie w Polsce spotkanie reprezentacji młodzików tychże okręgów.

• • •

W ramach uroczystości 25-lecia jubileuszu Pogoni katowickiej odbędzie się międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem drużyn: Bata Zlin, AKS Chorzów. RKU Sosnowiec i Pogoni katowickiej.

Turniej przewidziany jest w terminie od 22 do 29 czerwca.

• • •

Jedynym graczem, który występował we wszystkich rozegranych po wojnie spotkaniach reprezentacji Śląska jest Gałkowski.

Będzie on na meczu z Poznaniem obchodził jubileusz 15-krotnego reprezentowania barw Śląska (I garnituru).

• • •

Każdy okręg w Polsce ma swoje derby piłkarskie, które wywołują wielkie zainteresowanie i ściągają na stadiony tysięczne rzesze widzów.

W Zagłębiu takimi derbami piłkarskimi są spotkania Czarnych Sosnowiec i RKU Sosnowiec.

Do tego ciekawego spotkania dwóch rywali miejscowych dojdzie już w niedzielę.

Organizatorzy meczu liczą się poważnie, że w niedzielę zostanie pobity powojenny rekord publiczności na stadionie RKU. który został ustanowiony dwa tygodnie temu na meczu RCKS — RKU i wynosił 10.000 osób.

• • •

Drużyna Ruchu cieszy się mimo ostatnich porażek wielką popularnością w całej Polsce. W dniu Święta Zwycięstwa gościć będzie drużyna byłego mistrza Polski w Częstochowie, gdzie zmierzy się z najlepszą drużyną okręgu Skrą.

• • •

KS Siemianowiczanka przystąpiła do zorganizowania sekcji gier sportowych.

Kierownikiem nowopowstałej sekcji jest znany działacz sportowy ob Szoenman.

Przy sekcji gier sportowych utworzona została także drużyna szczypiorniaka, w składzie której grać będą najlepsi znani sprzed wojny szczypiorniści polscy.

Już w niedługim czasie Siemianowiczanka rozegra swoje pierwsze spotkanie z Pogonią katowicką.

• • •

Janik i Kinowski, dwie „podpory" katowickiej Pogoni mają wg. krążących pogłosek w krótkim czasie powrócić do swojego macierzystego klubu, w którym występowali przed wojną, t. zn. do AKS Chorzów.

• • •

Pohopin (Pogoń Katowice), bawiący czasowo w Gdańsku, nie potrafił się tam jednak zadomowić i wraca obecnie znów na Śląsk Pohopin grać będzie nadal w Pogoni.

• • •

Znany działacz sportowy na Śląsku kierownik sekcji piłkarskiej katowickich kolejarzy drużyny ZZK — p. Kaźmierczak Marian wraz z swym bratem Feliksem dokładają wszelkich wysiłków, aby przekonać piłkarzy tej drużyny ,że mają oni „najpoważniejsze szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego śląskiej kl. A w grupie II-giej.

Codziennie niemal odbywają się w lokalu klubowym ZZK pogadanki fachowe, w których udział bierze cała pierwsza drużyna oraz liczne rzesze kibiców drużyny kolejarzy.

Niezmordowanymi wykładowcami są obydwaj bracia Kaźmierczacy.

• • •

Jeżeli mowa jest o katowickim ZZK, to nie od rzeczy będzie wspomnieć, że klub ten organizuje w najbliższym czasie sekcje gier sportowych: bokserską, szermierczą i ping-pongową, co z miejsca postawi go w rzędzie najaktywniejszych klubów Śląska.

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 334-03 334-04. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka" ... R 10491